

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

ZIEMIENI POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



Pierwsze tegoroczne przyjęcie studentów polskich w Ambasadzie w Paryżu
Siedzą: pośrodku Amb. pan Chłapowska, obok Amb. Chłapowski.

Kobieta a szkoła

Przymierze — dwa terminy!...
Ciepło — i rośnina! Wiosna — i gieba!...
To potrzebne symbole: charakteru i postępi!...

Tak, istotnie.
Nim powiecie mi o cywilizacji pewnego narodu, proszę, powiedzcie mi naprzód jaką istotną wartość ma kobieta w tem społeczeństwie — a ja odpowiem: na jakim stopniu doskonałości znajduje się kultura — i jakie owoce ona wyda.

Stąd wniosek: w kobiecie, wykształcimy kobiecość, (królewskość ducha) a więc: poświęcenie, subtelność, dobroć, skromność, dar odczucia, organizacja pracy — wogóle pierwiastek wartości fizycznej, moralnej i duchowej.

Taki Francois Fenelon († 1715 r.) w głównem swem dziele p. t. „O wychowaniu dziewcząt“ tak mówi:

„Złe wychowanie kobiet o wiele więcej przynosi szkody ludzkości, niż złe wychowanie mężczyzn“ — i zaraz wylicza błędy w wychowaniu dziewcząt: 1) miłość, 2) próżność, 3) namietność, 4) gonienie za zabawami, 5) bezmyślność i 6) nienasycona ciekawość.

A wielki nasz wychowawca Tad. Czacki głosi:

„Gdyby wychowanie kobiet zostało zaniedbane, nadaremnie pracowałyby przyszło nad urządzaniem najlepszego wychowania mężczyzn. One przecież jako matki, jako towarzyszyki życia mężów, wpływają bardzo na ich poglądy na ich zasady, na urobienie ich charakteru. Bo przecież nieraz ani nauka, ani napomnienie nic nie robi, ani nie poprawia, jeśli nie przekona mężczyzny tak jak cnotliwe życie i mądre a z miłością powiedziane słowo rozumnej i dobrze wychowanej żony!“

Taki! Kobieta jest jakby motorem, zasilałym energią, dobrem i pięknem narody, — lub dynamitem zło czyniącym.

Historja każdego czasu i narodu nie zbicie udowodniła, że kobieta i mężczyzna to dwie ręki wielkiego człowieka: Ludzkość; obie — mają właściwe, konkretne zadanie, wzajem się uzupełniają. Prawdę tę niezbitnie potwierdza: psychologia, fizjologia, antropologia, socjologia, religja.

I zupełnie słusznie odpowiada p. de Campon Napoleonowi I na pytanie: „Czegoż brakuje nam, aby młodzież Francji mogła otrzymać dobre wychowanie?“

„Brakuje nam matek“ — odpowiada madame.

„Oto cały system wychowawczy w jednym jedynie słowie zawarty“ — odrzekł mocarz.

Jaki stąd wniosek?
Na nowe tory pchnąć szkołę — stworzyć ją różną dla płci ludzkiej, a harmonijną w władaniach Człowieka — Ludzkości. Jak inna i odrębna szkoła, tak

odmienna metoda, podręczniki, cały ustroj szkoły odpowiedni dla chłopców i dziewcząt.

W dzisiejszej szkole (niewoli!) charakter kobiety łamie się i bogactwa

O miejsce w Radzie Ligi Narodów

Opozycja przeciwko Polsce w Niemczech. Stanowisko gabinetu angielskiego

Berlin. Nastroje wrogie w Lidze Narodów zyskały znowu na sile.

Opozycja przemawia coraz energiczniej i domaga się, by jeszcze przed otwarciem sesji Ligi Narodów postulat niemieckie zostały na konferencji między Stresemannem i Lutherem a Briandem i Chamberlainem przyjęte.

W razie odmowy ze strony państw państw zachodniej delegacja niemiecka miałaby zrezygnować z udziału w sesji.

Niemiecka sytuacja wyraża się także w niezwykle gwałtownych atakach na „Vossische Ztg.“, która nie zmieniając natchmiast swej orientacji, wczoraj jeszcze omawiała ogólnie możliwość równoczesnego wejścia do Ligi Narodów Niemiec i innych państw.

„Kreutz-Zeitung“ i „Lokal Anzeiger“ zarzucają wręcz temu dziennikowi, że popiera wrogów Niemiec. W obawie widocznie przed takimi zarzutami „Berl.

przyrody leżą odłogiem, co gorzej — kobieta staje się a la mężczyzna (ideal!), a to jest zwyrodniałością!!

Stąd (źródło) tworzy się zastęp kobiet kapryśnych, nierozsądnych — czy wicherowały „modnych żon“ (Krasiwicki), jawna lub ukryta prostytutka (w tysiącach odmianach, barwach), cnota kokietki (duchowe cudzołóstwo). I to dziś „Venus Polluta“ zasiada przy ognisku, przy którym tylko „Venus Genitrix“ z całą swoją siłą, czerstwością i powabem winna panować!

Kto cierpi na tej krzywdzie zwyrodniałości?

Ta, która sami przybijamy do krzyża — Polska! Jej teraźniejszość — Jej przyszłość — Jej potęga — majestat. Ot — tyle zła u nas, jakis „chochoł“, tam „chamstwo“ wiera się w dusze — w organizm żywy. Społeczeństwo dąży do ruiny moralnej i fizycznej.

Brak nam matek! Brak szkoły naprawdę żeńskiej! Jest przemoc i gwałt! Gruba sprzeczność!

Zamek i Świątynia Narodu pustoszeje — pomimo bogatej sieci szkolnej

— stosu ustaw — rozporządzeń. Nowa generacja nie umie i nie może stać czoła warunkom, dyktowanym przez życie.

Jaka atmosfera szkoły żeńskiej obecnej, takich Ojczyzna wyda synów. Trzeba uświęcić (wnętrze) szkoły — aby uświęcić polski los — przyszłość — kulturę.

Więc odwrót, — tam przepaść i ruina Świątyni. Niech nam kobieta, nie pokazując nógek i... nagich pleców, ale niech promienieje odrodzeniem ducha ludzkiego. Zwyrodnienie mężczyzny idzie w ślad za zwyrodnieniem fizycznym i duchowym płci żeńskiej! Oczyszczmy i uświęćmy główki dziewczęce, wyrzućmy z mózgowych komórek balast nieprzetrawionej wiedzy i t. p. (o czem pisałem w art. p.t. „Szkoła i rodzina“, „Goniec“, 10.1.1926 r.)

Oto istota demokratycznego kształcenia! Z kruszcu, rudy, ludzisków, półczłowieczka trzeba wykuć, stworzyć nowego człowieka XX wieku.

Więc orłem — słońcem — aniołem dobrej woli — ad astra — do czynu! Aż się stanie trzęsica życia i krwi!

Pascal mówi:

„Wszystkie najpiękniejsze idee są już na ziemi — brakuje tylko ich urzeczywistnienia“.

Pytam — kto urzeczywistni? Matka i szkoła przez kształcenie uczuc religijnych, estetycznych, moralnych (sumienie), narodowych, naukowych i pracy.

Zatem każde serce, każda rodzina i każda szkoła niech się staną: Świątynią Nowego Przymierza.

Grzeg. de Navarra-Dembski.

Z SEJMU

Nowela do Ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa. Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu poseł Putek (Wyżolenie) poruszył sprawę Tymcz. Wydziału Samorządowego we Lwowie.

Poczem p. marszałek, oznajmiając o przystąpieniu do noweli do ustawy o ochronie lokatorów, podkreślił, że komisja prawnicza nie mogła się pogodzić co do wyboru sprawozdawcy, wobec czego marszałek mianował z urzędu referentem tej sprawy posła Matakiewicza (Kat. lud.). Jest to drugie wyznaczenie referenta z urzędu. Marszałek zaznacza, że nie jest to jednakże zjawisko normalne.

Iżba przystąpiła do rozprawy nad nowelą do ustawy o ochronie lokatorów. Pierwszy zabrał głos referent poseł Matakiewicz. Nowela zawiera zmianę do tymczasowej ustawy na korzyść lokatorów, którzy wskutek obecnie panujących ciężkich warunków gospodarczych nie mogą uiścić komornego w wysokości ustawowej. Nowela zawiera następujące punkty:

1) dla mieszkań jednopokojowych przerywa się wzrost podwyżki komornego od 1 kwietnia do 31 grudnia 1926 r., tak, iż komorne wzrastać będzie znowu dopiero od 1 stycznia 1927 r.

2) Przewidziany w dotychczasowej ustawie wzrost stawek co kwartał o 6 pr., zawieszają się na jeden rok względem tych lokatorów, których zarobek wynosi 80 złotych (samotni) i 120 (z rodziny).

3) Dla pewnej kategorii przedsiębiorstw fabrycznych przedłuża się ochronę do 1 stycznia 1927 r., jeśli przedsiębiorstwa te były w r. 1925 czynne co najmniej przez 6 miesięcy, a przed wejściem w życie niniejszej ustawy umowa najmu już nie została prawomocnie rozwiązana.

4) W byłej dyktynie austriackiej termin do wniesienia zarzutów — przeciw wynowiedzeniu wynosi w każdym wypadku 8 dni.

5) W sprawie o eksmisję sąd lub urząd rozjemczy może odroczyć termin opróżnienia lokalu na pół roku, a w specjalnym wypadku przedłużyć to odroczenie na dalsze pół roku. Tak samo może być odroczone termin płatności zaletęgo komornego lub to komorne rozłożone na raty, jeśli lokator dochody swe czerpie jedynie z pracy, a miesięczny je

Wielka eksplozja gazu w Poznaniu

Gaz wysadził dach w powietrze, który spadając, zawałił budynek. 30 rannych. Panika w mieście.

Poznań. W piątek około godziny 2 po południu nastąpił w gazowi miejskiej wybuch wielkiego zbiornika gazowego z przyczyn na razie niewyjaśnionych. Zbiornik ten w ostatnim czasie był odnawiany i właśnie obecnie skończono prace lakiernicze. Mimo to był on czynny.

Nagromadzony gaz, eksplodując, wysadził żelazny dach zbiornika w powietrze, który z wysokości kilku pięter spadł na środkowe zabudowania gazowni, zwałając się na jednopiętrowy budynek, w którym mieściły się magazyny.

Budynek został olbrzymią masą że laza niemal zgnieciony. Równocześnie płomienie objęły zbiornik.

Skutkiem ogromnej siły wybuchu powylatywały szyby w zabudowaniach gazowni i w licznych domach w promieniu kilkuset metrów. Nawet w dalszych częściach miasta, jak na Starym Ryнку i Placu Wolności powylatywały szyby w niektórych sklepach.

Okolica gazowni przedstawia widok straszliwego spustoszenia. Wielka siła wybuchu powyrwała okna z ramami, oraz spowodowała spadanie gzymśów, których odpadki i odłamki szkła zawałiły całą ulicę.

Detonacja ta słyszana w całym mieście, wywołała ogromną panikę. Nad gazownią położoną nad Wartą wzbil się słup czarnego dymu. W kierunku gazowni podążyły tłumy mieszkańców, przybyła straż ogniowa, od-

Tago.“ przeszedł w tej sprawie na stronę prawnicy.

London. Według doniesień agencji „Radio“, wczorajse posiadzenie angielskiego gabinetu, któremu przewodniczył premier Baldwin, rozstrzygnęło o stanowisku Anglii. Pomimo, że kilku ministrów oświadczyło „się przeciwko powiększeniu ilości stałych miejsc w Radzie Ligi, gabinet postanowił po dłuższym przemówieniu Chamberlaina zgodzić się zasadniczo na powiększenie Rady, lecz nie zajmować w tej sprawie publicznego stanowiska, dopóki Rada Ligi nie podejmie w tym względzie inicjatywy na marcowej sesji Ligi Narodów.

Chamberlain w przemówieniu swem na radzie ministrów wskazał na daleko idące konsekwencje dla Ligi Narodów, gdyby wyłącznie Niemcom przyznano uprzywilejowane stałe stanowisko w Radzie.

Wielka eksplozja gazu w Poznaniu

Gaz wysadził dach w powietrze, który spadając, zawałił budynek. 30 rannych. Panika w mieście.

Poznań. W piątek około godziny 2 po południu nastąpił w gazowi miejskiej wybuch wielkiego zbiornika gazowego z przyczyn na razie niewyjaśnionych. Zbiornik ten w ostatnim czasie był odnawiany i właśnie obecnie skończono prace lakiernicze. Mimo to był on czynny.

Nagromadzony gaz, eksplodując, wysadził żelazny dach zbiornika w powietrze, który z wysokości kilku pięter spadł na środkowe zabudowania gazowni, zwałając się na jednopiętrowy budynek, w którym mieściły się magazyny.

Budynek został olbrzymią masą że laza niemal zgnieciony. Równocześnie płomienie objęły zbiornik.

Skutkiem ogromnej siły wybuchu powylatywały szyby w zabudowaniach gazowni i w licznych domach w promieniu kilkuset metrów. Nawet w dalszych częściach miasta, jak na Starym Ryнку i Placu Wolności powylatywały szyby w niektórych sklepach.

Okolica gazowni przedstawia widok straszliwego spustoszenia. Wielka siła wybuchu powyrwała okna z ramami, oraz spowodowała spadanie gzymśów, których odpadki i odłamki szkła zawałiły całą ulicę.

Detonacja ta słyszana w całym mieście, wywołała ogromną panikę. Nad gazownią położoną nad Wartą wzbil się słup czarnego dymu. W kierunku gazowni podążyły tłumy mieszkańców, przybyła straż ogniowa, od-

go zarobek nie przekracza 80 zł. (samotny) i 120 (jeśli ma rodzinę).

Referent oznajmia, iż na ręce rządu, marszałka Sejmu, prezesów niektórych klubów i wreszcie samego sprawodawcy wpłynęły liczne protesty stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, uważających tę nowelę za zamach na konstytucję. Referent nigdy nie przyłożyłby ręki do pogwałcenia konstytucji. Referent przypomina artykuł 99 konstytucji, zezwalający na to, aby pociągnąć obywateli do pewnych ofiar, gdy dobro publiczne tego wymaga.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, pierwszy zabrał głos przedstawiciel PPS, poseł Pużak, oświadczając, że należy rzecz tak ująć, by wstrzymać się z podwyżką od lokali, które rzeczywiście w większości zajmują klasy pracujące, zarówno fizycznie, jak i umysłowo.

W tym duchu klub PPS, wspólnie z NPR, zgłosił szereg poprawek, tak, że ewentualnie nie należy znowu ograniczać działania tej noweli do 1 stycznia 1927, bo któż nam da pewność, że po tym terminie nastąpi poprawa.

Poseł Ossowski (Ch. N.) woła: Silny rząd!

Z kolei przemawiał ks. Wyrebowski (Ch. N.), występując w ostrych słowach przeciwko noweli. Kto chce krzywdy Polski — mówił mówca — kto chce siać bolszewizm, ten powinien wnieść takie nowele, a chcąc uchronić naród, trzeba chronić własność.

Poseł Chrucki (Ukrainiec) woła — Cóż to za górnolotne słowa. (Śmiechy).

Niema takich słów, którychby nie należało użyć, aby przebudzić wreszcie świadomość, że prawa muszą być sprawiedliwe. Mówca imieniem klubu oświadcza się za odrzuceniem ustawy a limine.

Następny mówca poseł Cizak (N. P. R.) oświadcza, iż wszystkie rzęszki robotnicze, urzędnicze, drobnych kupców i lokatorów nadsyłają do poselskich klubów sejmowych i rządu memorjały o wstrzymaniu stawek komornego. Jest słusznym, aby także i właściciele ponieśli potrzebne ofiary.

Następny mówca poseł Kronig (zje dnoczenie niemieckiej) przedłożył w imieniu niemieckiej partii socjalistycznej odnośne postulaty do ustawy, jakoteż i poseł Wojtuł (komunista), po czym zabrał głos poseł Rokosowski (Ch. D.), który polemizując z posem Cizakiem oświadczył, iż klub Ch. D. nie starał się odwrócić obecnej noweli. Ch. D. stoi na stanowisku nietykalności prawa własności, rozumie jednak potrzebę nałożenia pewnych ograniczeń na właścicieli. Mówca uważa to za zło konieczne i tylko jako rzecz przejściową. Klub Ch. D. wniósł poprawkę, aby z dobrodziejstwa tej ustawy nie korzystał lokator, który za pieniądze oddaje część lokalu sublokatorom.

Przemawiali jeszcze pos. Harasz (Ch. D.), który mówił, iż należy tę ważną sprawę traktować nie pod kątem widzenia wzajemnej licytacji stronników, lecz jako konieczność, tudzież posło wie Hartglas i Federbusch (Koło żydowskie), którzy proponują kilka drobniejszych poprawek, poczem dyskusję nad ustawą odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek.

TELEGRAMY

Polacy amerykańscy u zwłok ś. p. Arcybiskupa Cieplaka

Nowy Jork. — Wobec licznego napływu Polaków, przybywających z najbliższych okolic, w celu oddania ostatniej usługi zmarłemu arcybiskupowi Cieplakowi, ciało jego zostało, od poniedziałku wystawione w katedrze Świętego Patryka, gdzie pozostawało do piątku, t.j. do chwili eksportacji na okręt.

Sekretarz Ligi za Polską

London. Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, że sekretarz generalny Ligi Narodów nie tylko proponuje powiększenie mandatów w Radzie Ligi Narodów, lecz także jest za przyznaniem stałego mandatu Polsce, Brazylii, Hiszpanii oraz Niemcom.

Wojna w Chinach

Paryż. Według oficjalnego Hagasza na linii Tiensin Putkan toczy się

NOWOŚCI SEZONOWE w WELNACH na suknie i kostjumy damskie i męskie
TOWARY BIAŁE — CENY KONKURENCYJNE.
 Poleca za gotówkę i dla stałych klientów na raty
 Magazyn Bławatny **Jerzego Cholewickiego** w Częstochowie, I Aleja 23, tel. 25.

Dyrekcja Szkoły Handlowej
 zawiadamia, że zapisy na **Półroczny Kurs Buchalteryjny**
 zostaną zamknięte w dniu 2 marca o godz. 6 wieczorem. Słuchacze zapisali i pragną się zapisać zechcą zgłosić się do lokalu Stow. Kupców Polskich (III Aleja 54) we wtorek dnia 2 marca br. punktualnie o godz. 6 wieczorem.
 Zapisy w dalszym ciągu przyjmują kancelaria Szkoły Handlowej od godz. 8-2 po poł. i Sekretariat Stow. Kupców Polskich (III Aleja 54) we wtorek od godz. 4-6 wieczorem.

Cała elegancka CZĘSTOCHOWA spotyka się codziennie na dancjach w pierwszorzędnej RESTAURACJI i CUKIERNI „CRISTAL”
NAJBOGATSZE MENU
 Wina i likiery krajowe i zagraniczne. Obsługa szybka i sumienna. Ceny niskie.
 Od 1-go marca r. b. codziennie koncert orkiestry smyczkowej pod dykcją **prof. Wilkosza z Zakopanego.**

zacięta bitwa między armją partji Kuominszunga, a wojskami gen. Li-ching-lina. Dotychczas losy bitwy są nierozstrzygnięte.
Dyweryja litewska jako argument przeciwko Polsce.
 Londyn. „Manchester Guardian” wyzyskuje dywersję litewską w swej kampanji przeciw dopuszczeniu Polski do Rady Ligi.

Głód w Rosji.
 Wilno. „Izwestia” donoszą o strasnym głodzie w gubernji iżańskiej. — W ubiegłym tygodniu w wymienionej gubernii włościanie zamordowali 14 urzędników komunistycznych, mord dokonano w chwili napadu włóścian na składy zboża. W ciągu dwóch tygodni zanotowano 108 wypadków śmierci skutkiem głodu.

Oto jak w świetle życia przedstawiają się przechwałki Trockiego, iż rosyjskie miasto i rosyjskie zboże, którego Sowiety mają rzekomo nadmiar — może być stałym rezerwuarem aprowizacyjnym dla rewolucjonistów w całej Europie! — **Samolot dla armji sowieckiej.**

Berlin. Z Moskwy donoszą: Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła plan zakupu samolotów dla armji sowieckiej dwustu samolotów. Aparaty zamówione będą w fabrykach francuskich i hollenderskich, dokąd niebawem wyjedzie delegowana przez rząd komisja.

P. K. O. wypowiedziało urzędnikom posady.

Z Warszawy donoszą: — Wszyscy pracownicy PKO. otrzymali wymówienie nie pracy z terminem 3-miesięcznym, upływającym w dniu 1 maja. Przed tym terminem dyrekcja PKO. rozpoczął przyjmowanie urzędników na nowych warunkach.

Przewidziane jest redukcja urzędniaków i plac.

Znieważenie konsula polskiego

Berlin. — „Rul” donosi, że w Char-

SLEDZIE
 na beczki i częściowo
Hurtownia Kupców Pol.
 w Częstochowie, II-go Aleja 39 tel. 501.

Podziękowanie
 Sukcesorom domu Nr. 10 przy ul. Prostej Wielmożnym państwu Wójcikowskim, Buszkiewiczom i Lauranom za ich obywatelski czyn ofiarowania mi pomieszczenia i umożliwienie prowadzenia interesu, oraz pomoc w spotkaniu mnie nieszczęściu, podczas pożaru, składam najserdeczniejsze podziękowanie

JAN CZAPLA.
 Częstochowa, dnia 27 | 2 1926 r.

Wieczorem odbyła się wielka uliczna demonstracja przeciwpolską, zorganizowana przez komunistów polskich. Podczas demonstracji miał być czynnie znieważony konsuł polski w Charkowie. Komisarjat ludowy spraw zagranicznych wyraził postawę polskiemu w Moskwie ubolewanie z powodu zajścia.

Proces przeciw Hubertowi Lindemu.

Warszawa. Rozprawa sądowa przeciw b. prezesowi P. K. O. p. Lindemu rozpoczął się ma 12 kwietnia br.

Echa nadyż w L. O. P. P.

Warszawa. Śledztwo w sprawie afery wykrytej w komisariacie II Tygodnia lotniczego prowadzone jest w dalszym ciągu przez sędziego śledczego I okręgu p. Karyory.

Przesłuchiwani byli liczni świadkowie z L. O. P. P., komisariatu „Tygodnia” itd.

Donoszą też, iż aresztowany w związku z aferą komisarz „Tygodnia lotniczego”, p. Wacław Majewski, został z aresztu zwolniony za kaucją w wysokości 1000 zł. Sprawa ma być podobno przekazana w niedługim czasie sądom.

Nowy wypad sówbandytów.

W ubiegłą środę w nocy liczniejsza banda sówbandytów, przekroczyła granicę polsko-rosyjską, wtargnęła na teren polski pod Siekieniszczami w powiecie Kopycyniec i napadła na dom Michała Maruszyna, którego zamordowano w bestjałski sposób. Zonę jego i jednego z domowników bandyci uprowadzili ze sobą, zbiegłszy barbarzka na stronę sowiecką. Według szczegółów dotychczasowego dochodzenia Maruszyna zamordowano jako podejrzanego przez bolszewików o wywiad na ich terenie na rzecz władz naszych. Polowali też na niego czas dłuższy, przesyłając mu nawet pogróżki w listach.

Proces Bispinga.

Mowę obrońców.

Warszawa. Przez cały dzień wczorajszego przemawiał adwokat Bittner, który w ciągu przeszło 5-godzinnej mowy porównywał proces Bispinga z procesem ks. Kobyłowicza, skazanego w swoim czasie na katorgę przez sąd rosyjski. Niewinność księdza została stwierdzona z całą stanowczością, ale dopiero po jego śmierci. Jaki będzie wyrok sądu Rzeczypospolitej i jaki ostateczny los Bispinga, adwokat nie wie. Wie jednakże, iż jako człowiek, a nie już jako obrońca, wobec braku dowodów winy Bispinga nie wzięły na siebie odpowiedzialności za skazanie go i los jego rodziny. Sądy ludzkie były wyraźne już od pierwszych dni rozprawy, choć niema jeszcze wyroku sądu Rzeczypospolitej.

Następnie obrońca wpada w patos i woła: Biedny szambelanie papieski! Prokurator widzi w tobie zabójcę, a nie widzi w tobie ojca rodziny i obywatela kraju, nie widzi tego, że przez 13 lat nosiłeś na sobie brzemień wyroku sądowego, Biedny ordynacie. Świadczenie zapomniał(?) że ty jesteś również człowiekiem. Serca świadków jednak są często zimniejsze od gładów lodowych.

Adwokat Bittner zakończył zaś swoją mowę zwrotem następującym: „Idź biedny szambelanie papieski w te ostatnie dni przed wyrokiem tam, gdzie ciebie widziano modlącego się i raz jeszcze popatrz na te ślady kościelne, które nie są zimniejsze od serc ludzkich”.

Obrońcy podzielili swoje role w ten sposób, że adwokat Bittner bronił Bispinga od zarzutu morderstwa, adwokat Zygiewicz od zarzutu fałszerstwa weksli, zaś aplikant Tyrchowski od zarzutu chęci otrucia księcia.

Dziś rozprawa rozpoczęła się po ludnie. Jako pierwszy zabrał głos obrońca Tyrchowski, który stwierdził, iż przez prasę podchwyczona została wersja, jakoby Bisping zabił księcia Druckiego. Władze śledcze zajęły się człowiekiem niewinnym, lecz dowodów winy nie doszukaly się. Analiza herbaty mogłaby wtędy być pewną, gdyby przeprowadzona była prawidłowo. Tak prof. Grzywo Dąbrowski, jak i poprzedni eksperci stwierdzili, że ból głowy i żołądka u księcia, nie mogą być wcale charakterystycznymi cechami zatrucia strychniną. Są jeszcze inne dowody niewinności Bispinga, a mianowicie, że książę nigdy nie podejrzał Bispinga o usiłowanie otrucia go, bo gdyby to miało miejsce, to odsunąłby się od niego i nie żyłby z nim do końca w przyjaźni, „albowiem już instynkt samozachowawczy odechnąłby go od Bispinga.”

Rozprawa trwa dalej.

Losy 1-ej klasy 13-ej Loterii Państwowej

są już do nabycia w Kolektorze

Antoniego Egera

Częstochowa Al. 1 Nr. 14.
 Czwartka 10 zł. — Co drugi los wygrywał!

Ważne dla zdrowia!

Każdy kto posiada u siebie elektryczność, nosi, a chce utrzymać w czystości swe mieszkanie, kantor czy biuro niechaj skorzysta z usług najnowszego wynalazku aparatu elektrycznego, który sterylizuje powietrze i odkurza, wyciąga kętkowe, ubrania, obrasy, kapy, plusze, portjery, firanki i wszystko co znajduje się w pokoju. Aparat ten wchłania kurz w siebie, nie rozkurzając go mieszkaniu.
Wykonujemy szybko i bardzo tanio.
 Prosimy się przekonać i podać swój adres w „Kioskach Gazet” przy ulicy Kościuski róg II Alei obok dorozkazy i obok „Cristalu”.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Szan. Klientów, że sklep z obuwiami pod firmą

M. GLIK
 Nowy Rynek 15 Aleja Nr. 1 (w podwórzu Bazar), został przeniesiony do nowego lokalu (I Aleja Nr. 5), polecając się nadal łaskawym względom Sz. Klientów pozostaje
 z pozowaniem
M. GLIK
 U WAGA: Własny wyrób obuwia.

Modlitwa pielgrzyma

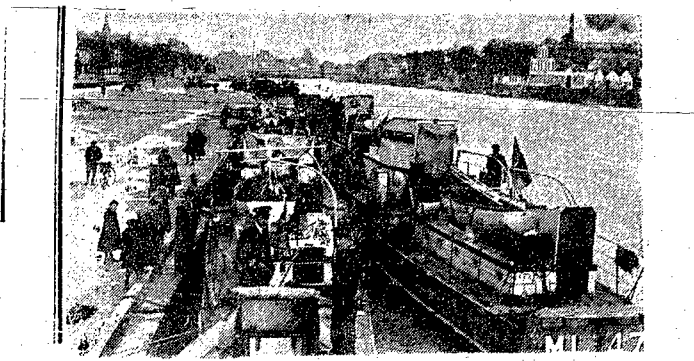
Wpatrzony w zorze Twe jasne i złote,
Miłości Twojej opromienion struga,
Idę do Ciebie, Chryste, już tak długo
I ojcę nie mogę na Twoją Golgotę...

Idę i krwawe ślady w drodze znacze
I żadnych cierpień już się nie przeszedzę
Wszak już zdradzili mi niecni Judasze
I skatowali różgami siepacze...

Za to, że w dusze rzucał święte ziarno,
Zem budził wiarę w Twe prawdy wieczyste,
Zem niecił miłość Twą cichą, ofiarną—

Na umęczenie skazano mię podłe!
A jednak idę wciąż do Ciebie, Chryste,
I za siepaczy pokornie się modlę...

Kazimierz Króliński.



FLOTYLLA ANGIELSKA W PARYŻU.

Reńska flotylla angielska, nie mogąc się wycofać ze sfery okupacyjnych przez ujście Renu, co obrazowały zawarte traktaty, udaje się na wody Wielkiej Brytanii przez kanały francuskie. Obecnie flotylla ta przybyła do Paryża.

Do wszystkich Braci i Sióstr Ludu Polskiego prośba serdeczna

Adoła Adasiewiczza, prezesa Kaplicznej Rady, ze wsi Brażyńce, rejonu polńskiego, okręgu Szepietowski w Wołyniu. Od imienia wszystkich Katolików wsi Brażyńce, pokornie prosimy i błagamy, — proszę nam wysłać Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i parę sztandarów jasnych. Składamy serdeczne „Bóg zapłać!”

Niniejszem określam naszą świątynię, to jest kaplicę Opieki św. Józefa, która istnieje 18 lat, zbudowana w roku pańskim 1909. Fundator s. p. Mieczysław Pruszyński. Podczas tej wojny i rewolucji obrabowana wewnętrznie przez złoczyńców i okna pobite, co my deskami zabili, zamiast okien szklanych — w przeszłym 1925 roku, 29 grudnia. Tylko cośmy zarejestrowali swoją kaplicę, rejestracja kosztuje 63 rb. 99 kop.

Bogu dziękuj teraz ta świątynia pozostała przy nas („zaključyli dogowor” i statut złożyli).

Kachani Bracia i Siostry, Ludu Polski, chociaż Wy zlitujcie się nad nami! Pokornie prosimy Was udzielić nam pomocy („dajcie nam podstrzymanie”) świętymi i liturgicznymi rzeczami, bo nasza kaplica tego nie ma. Nabożeństwo w naszej kaplicy odbywa się co miesiąc. Wozimy ks. proboszcza Józefa Bienieckiego z Polonego i sami odbywamy nabożeństwo Różańcowe.

Całe Brażyńce z głębokim uszanowaniem dla Wielebnego Ojca Przeora Jasnej Góry, a również dla wszystkich Braci i Sióstr Ludu Polskiego. Całujemy Was wszystkich — pozostaje za Wasze życzyły — Prezes Kaplicznej Rady (—) Adolf Adasiewicz.
1 | II 26 r., wieś Brażyńce.

PRZEZ ZAKUPCONE

SZKIELKA. 000

Tym razem niefada temat podjąć zamierzam, temat walkowo-sportowy czy waleczno-sporteczny, nie wiem jak się śle wyrazić w tej materji, gdyż nigdy, jako żywo, nie byłem gwiazdą-cym na atletów arbitrem.

Skonstatowałem natomiast, że w obecnej dobie wszechwładna walkomanja dotknęła fwią część (porównanie niezwykłe bohaterkie!) publiczności częstochowskiej, która nie chodzi do kin, nie uczęszcza na koncerty i odczyty o niezmiernie głębokiej i interesującej treści (jak np. „O dnie morskiem”) — ale zato codziennie olbrzymi budynek Panoramy trzęsie się formalnie od grzmotu oklasków niezliczonych zastępów publiczności, z lubością eksystującej swą wyobraźnią naprzęzonymi łukami grzbietów, gra stawałych mięśni, wygibami ud, skłębaniem karków, dychawicznym sapaniem i groźnymi pomrukami światowej sławy atletów, reńskich herkułesów, żydowskich championów, polskich olbrzymów, czarnych afrykańskich bokserów i rachitycznie powykręcanych finlandczyków.

Wszystkich dziś interesuje przebieg turnieju atletycznego. Gdy się zjeżdżają czterech mężczyzn i o czemś rozprawiają, chwytając się za kolicznie, można z nieomylną ścisłością powiedzieć że rozmawiają oni o podwójnych nelsonach Pineckiego.

Gdy się spotykają trzy niewiasty w sklepie bławatnym lub kotonjalnym i rozgadają się chwilę, niezawodnie któ-

raś z nich rzuci pełne emocji pytanie: — Czy była która z pań na benefisie Sztekkera?... I nie czekając na odpowiedź rozpoczyna swe zachwyty na temat: Co to za niepospolity człowiek, jaki jeszcze młody, a jaki silny. Niech sobie panie wyobrażą, dwa konie nie mogły go ruszyć z miejsca i Kawan go nie mógł pokonać i Karschowi wysłiznął się z nelsona, a samochód z 10-ciu osobami jeździł po nim, jak po bruku kostkowym... Niech się panie wybiorą na walki, bo Sztekkera warto zobaczyć!...

Taki szczałek rozmowy posłyszałem w pewnym sklepie, gdy kupowałem pudełko zapałek, a ze słów tych wywnioskowałem, że Sztekker jest istniejącym fenomenalnym atletą, wyjątkowym białym krukiem między Thomsonami.

Z końcowych rozgrywek zapasniczych wynika, że dwaj atleci wybili się na czoło kończącego się turnieju: Sztekker i Pinecki. Oni więc są iia ustach wszystkich cyrkomanów.

Byłem świadkiem sceny, jak pod świeżem wrażeniem walk wpada do „Cristalu” dwóch stałych bywałców, aby po emocjach cyrkowych spóżyć kolicę:

— Proszę zrazy podwójnie nalesońskie! — rzuca jeden z nich dyspozycję.

— A mnie kotlet a la Pinecki! — dysponuje drugi.

— Jakż to ma być kotlet? — pyta wzruszając ramionami keimer.

— Nie domyśla się pan? No taki kotlet olbrzymi, żeby się z trudem zmieścić na talerzu...

Do jakiego stopnia wzrosło zaangażowanie walkami, świadczy o tem wymo-

wnie fakt, że obecnie na arenę cyrkową zaczęły występować amatorzy z pośród publiczności jak to miało miejsce w ub. czwartek kiedy w oczach zdumionej publiczności stoczył wiele uczeszną walkę p. E. Franke z arbitrem zapasniczym p. Brańskim.

Uważam, że tego rodzaju walki amatorkie mogą z doskonałem powodzeniem kasowym odbywać się i po wyjeździe trupy cyrkowej. Dochód z podobnych widowisk można by przeznaczać na kuchnie dla bezrobotnych albo na jakie inne filantropijne cele.

Amatorów zaś na miejscowym gruncie nie zbraknie. Rog częstochowskiego olbrzyma może z powodzeniem odgrywać amator-zapasnik Klups, który wprawdzie rozmyślił się w decydującym momencie i nie stanął do walki z Sirkiem, ale to nie dlatego, iżby nie był pewny swych potężnych muskułów lecz raczej z obawy, żeby mu zawodowy atlet nie uczynił rozmyślnie jakiej krzywdy.

Wakomanja owładnęła nietylko młodzieżą z kol sportowych, ale owsem przeniknęła również do młodej a ruchliwej generacji podwórzowych wyrostków.

Byłem raz świadkiem ciekawej zabawy działwy, która na niebrukowanym i rozmokłym od deszczu chodniku ul. Kilińskiego urządziła zapasy atletyczne.

Jeden z 12-letnich zapasników leżał już na ziemi, a zgromadzeni dokoła arbitrzy doradzali przeciwnikowi:

— Jozek zrób teraz mostek, to się wywiniesz!...

Ha, coż! przykład idzie z góry. Nie można się temu zbyt dłużej, że

Rolnicy uczcie się gospodarować!

Każdy człowiek umiejący czytać, a nie mający książek, ani gazet i nie czytający ich, to jak ten głupi skapiec, co to ma skarb wielki, który zakopał w ziemię, dobrze przedeptał, nie korzysta z niego, cierpi głód i nędzę. Czytać trzeba i to dobre książki, bo dobra książka, to najlepszy doradca, przyjaciel, nauczniciel cichy i cierpliwy, można go sto razy o to samo spytać on zawsze prawdę powie i zawsze pouczy.

Rolnikowi, będącemu zdala od większych miast od środowisk nauki, bardzo jest trudno dostać dobrą książkę, taką, która dobrze odpowie na pytanie interesujące go, nauczy tego co potrzebne mu jest do dobrego gospodarowania i najlepiej poradzi w jego kłopotach gospodarskich.

Abym więc dać pomoc i możliwość rolnikowi korzystania z nauki, czytania dobrych książek rolniczych, hodowlanych, ogrodniczych itp. została powołana do życia „Poradnia dla chcących czytać” przy Sekcji Oświaty Pomaszkołnej C. T. R. (Warszawa, Kopernika 30), której zadaniem jest udzielanie rad i dawanie wskazówek: które książki rolnicze, hodowlane itp. czytać, żeby największy odnieść pożytek, w której książce znajdzie rolnik potrzebną mu wiadomość, aby gospodarstwo dobrze i prawidłowo prowadzić, gdzie książkę potrzebną może nabyć i ile kosztuje.

„Poradnia dla chcących czytać” objaśnienia te udziela bezpłatnie, bo chodzi jej tylko o to, aby rolnicy czy tali jaknajwięcej i to dobrych książek, z nich uczyli się dobrze gospodarować, podnosząc swój dobrobyt, a przez to dobrobyt i moc Polski.

„Poradnia dla chcących czytać” daje również wskazówki, jak się rolnik powinien uczyć rolnictwa — w domu, nie mogąc chodzić do szkoły rolniczej.

Rolnicy wiedzą, że uczyć się tak jak i pracować trzeba całe życie. Wiedzieć, że tak jak pokarm daje życie ciału i pozwala mu pracować fizycznie — rękami i nogami — tak nauka — czytanie dobrych książek i pism daje pokarm duchowy, jest motorem pobudzającym do myślenia i pozwalającym pracować głową — mózgiem.

Adres dla listów: „Poradnia dla chcących czytać” przy S. O. P. Warszawy, ul. Kopernika Nr. 30 — Centralne Tow. Rolnicze.

Oglaszajcie się w „Gońcu Częstochowskim”

ciąga i dzieci to, czem emocjonuje się tak zapamiętała starsza generacja. Gorzej, bo rozwydrzenie zapasnicze przeniknęło nawet na teren ściśle prywatny — do czterech ścian domowych zacizsy.

Opowiadano mi o pewnym małżonku, którego spotkała arcymiędła przygoda. Oto pantoflowy „bojownik” (zawsze będący się żony) pewnego wieczora, korzystając z nieobecności żony, która z sąsiadką wybrała się do cyrku na walki, zaprzagnął zakosztować mitej swobody słońmianego wdowca. Jak spędził wieczór w gronie przyjaciół, o tem nikt bliższych szczegółów mi nie udzielił, ale wzdócznie bawił się dobrze, gdyż dopiero o godz. 2-jej w stanie mocno roziewnym, zdradzającym skutki nadużycia nektarów z rozlewem częstochowskich powrócił do domu. I tu właśnie spotkała go owa przykra niespodzianka. Zona bowiem, zdecydowana zwolenniczka Sztekkera, już dawno powróciła z cyrku i oczekiwała na męża w złowrogiej pasji. To też skoro tylko ukazał się w proggu powitała go bez słowa wstępu podwójnym nelsonem, poczem zrobiła zeń mostek wreszcie w stanie kompletnego wyczerpania położyła go na obie łopatki, na które się podobno skarży jeszcze do dnia dzisiejszego.

Oto jaki wpływ fatalny wywarły zapasy atletyczne na rozbudzenie atawistycznych namietności ludzkich.

Westchnieniem ulgi należy więc powitać wieść, że już w dniach najbliższych trwający od szeregu tygodni turniej atletów zostanie nareszcie ukonczony.

Teatr. NOWOŚCI!
Aleja 26
Od niedzieli 28 lutego do
środy 3 marca (włącznie).
Ceny miejsc zwykłe.

U PROGU ZDRADY (Królowa baletu)

Wszeczpoteżny dramat ero-
tyczny w 9 ciał aktach.

Na scenie:
Ściwiariski nowe szlagiery
Nałęczowska nowy balet.

Nad program: „WŚCIERZEY OTELLO” Komedia.
Początek w dni powszednie o godz. 5, w soboty o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 3 po południu. Ustawić scenę o godz. 9 i pół wieczorem. Szczęśliwy. Hissach-i programów.

Wrażenia i uwagi.

Jakie wrażenia sprawia Częstochowa?

Każdego polaka, który poraz pierwszy przyjeżdża do Częstochowy, ogarnia zazwyczaj wielkie wzruszenie. Częstochowa... Ilez to imię ma urok! Ilez wspomnień! Ilez czci i szacunku! Niema chyba w Rzeczypospolitej miasta, którego imię byłoby opromienione większą miłością.

I każdy wstępujący w jego progi wyobraża sobie, że tej przepięknej dekoracji, jaką otoczone jest imię miasta, odpowiada i zewnętrzny jego wygląd. A tymczasem — jakież rozczarowanie! Mieścina brudna, ciemna, zabłocona, domy oberwane, a chodniki... pozał się Boże! — Trudno wyobrazić sobie, żeby miasto, które liczy 95,000 ludności tak wyglądało nazewnadr, a jeszcze trudniej pojąć, że tak wygląda Częstochowa! Ta Częstochowa, do której rok rocznie przybywa tyle-tysięcy ludzi! Częstochowa, w której rok rocznie pielgrzymi z całej Polski zostawiają tyle tysięcy złotych! Częstochowa, którą każdy polak chciałby zobaczyć świecącą netylko swoją Jasną Górą, ale i zewnętrznym wyglądem, tembardziej, że dla całych zastępów naszych wieśniaków i wieśniaczek Częstochowa jest jedynym większym miastem, które w życiu widzieli i według którego wyobrażają sobie inne miasta i stolicę naszego kraju. I czyż można dziwić się później radnym jakiegoś zapadłego miasteczka czy gminy wiejskiej, którzy, znając Częstochowę, sprzeciwiają się nałożeniu podatków na ulepszenie dróg czy budowę chodników u siebie? Nie! POCO im chodniki, jeśli nawet w takiej Częstochowie, która przecież zalicza się do wielkich grodów Rzeczypospolitej, można sobie na chodnikach powybijać wszystkie zęby!!

A jakież było zdumienie piszącego te słowa, kiedy osiedliwszy się przed tygodniem na stałe w Częstochowie i zapytując, gdzie tu znajduje się teatr, usłyszał odpowiedź: „teatru u nas niema, ale zato mamy cyrk, w którym walczą szampioni wszeczwiatowej sławy!” O biedna Częstochowo! Zdobyłaś się tylko na cyrk! Twoje życie artystyczne i kulturalne ogniskuje się w cyrku! — Jasna Góra i cyrk! —

Ładne zestawienie! — Nie dziwię się zupełnie, że podobno ktoś złośliwy proponował, żeby na ławników wybrać szampionów z cyrku, a prezydentem — Pineckiego Sapientia sat!

Witając więc dzisiaj nowe władze miasta Częstochowy, miasta, którego splendor od kilkunastu dni wzrósł jeszcze więcej, bo zostało stolicą Biskupią — chcielibyśmy, żeby ojcowie miasta, obejmując rządy, zwrócili w pierwszym rzędzie uwagę na to, co rzuca się w oczy każdemu przybyzowemu i podróznemu i według czego miasto jest sądzone, bo jeśli komu — to przede wszystkim władcom miejskim nie wolno zapominać, że „jak cię widzą, tak cię piszą”. Józef Wreba Częstochowa, 27. II. 26 r.



Panna Birbey, championka Francji w sporcie żywiarskim, demonstruje jazdę figurową w Chamoni (Szwajcaria).

LeKarcz-Dentysta
Stanisław PARCZYNSKI
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

Z DZIEDZINY MODY

Turban.

Małe filcowe kapelusiki zdobyły sobie niezwykłą sympatię wszystkich kobiet i trwają już trzeci sezon z rzędu. Doremne. Były wszelkie próby lansowania dużych kapeluszy.

Kapryśne zwykle i ciągłych zmian żądne piękne panie, tym razem nie chciały się rozstać z ulubionym małym kapelusikiem, który nie męczy głowy i trzyma się mocno na krótko ostrzyżonych loczkach.

Jednakże ten miły kapelusik ma swoje wady! Jest zupełnie nie do użytku przy strojnieszszej trochę sukni. Zaden z wielkich magazynów nie próbuje już wznawiać dużych kapeluszy, wobec tej wyraźnej do nich niechęci, ale w wityrach obok upartych filcowych kapelusików ukazał się nowy model, specjalnie do strojnieszszych toalet. Jest nim, noszony już kiedyś i dawno zapomniany, turban. Nie jedwabny, ani aksamienny, który był modny ongiś, tylko z brokatu lub lamy, jarczacy, lśniący i mieniący się wszystkimi barwami tęczy, w tonach najdelikatniejszych pasteli, w kolorach najbardziej, buntowniczo jaskrawych.

Turbany te podobają się bardzo, są wygodniejsze jeszcze od filcowych

kapelusików, a wyglądają bardzo strojnie i nadają się do każdej wieczo rowej toalety.

Książka do nabożeństwa narzędziem agitacji.

„Gazeta Osiystynska” donosi: Aby propagować niemiecką wśród polskokatolickiej ludności naszej także i w kościele katolickim dopuszcza się „Heimatdienst” niestychnanego czynu. Otóż skupuje niemieckie katolickie książki do nabożeństwa, rozdaje takowe do użytku młodzieży naszej w kościele, aby wyrugować ojczystą modlitwę, ojczysty język z kościoła katolickiego.

W książeczkach wlepiana była kartka z napisem: Vergiss die deutsche Heimat nie! Der Heimatverein.

Jak wiadomo, do organizacji „Heimatdienst” należą netylko centrowcy, ale także pastrowie luterscy, ewangelicy, żydzi, a nawet socjaliści.

„Heimatdienst” jest organizacją, dążącą do zgermanizowania Warmy, Mazuru i Powiśla, czyli byłych dzielnic piębiscytowych. „Heimatdienst” stara się także wciągnąć do naszych katolickich kościołów, stara się o to, aby nam odbierno polskie nabożeństwa, przedstawić ciele „Heimatdienstu” jeżają nawet do Fromborka i starają się pozyskać Władzę Duchowną dla swoich celów.

Ważne dla Pań!

Jeżeli Pani pragnie mieć zawsze śnieżno białą, świeżą i wonną bieliznę, winna Pani używać wyłącznie:

PERBOROL WENDISCHA

jeden z Pol-
scc najlepszy
proszek utleniony do prania.

PERBOROL nie zawiera żadnych szkodliwych składników i znakomicie konserwuje bieliznę.

PERBOROL zasłupuje mydło, chlorek i sodę, równocześnie pierze i biele.

PERBOROL przewyższa jakością tego rodzaju wyroby zagraniczne, a jako produkt krajowy, dodatnio wpływa na nasz bilans handlowy.

PERBOROL daje pracę naszym robotnikom.

PERBOROL oryginalny tylko z marką ochronną „DZWONNIK” do nabycia wszędzie.

ZAKŁADY CHEMICZNE
J. M. WENDISCH Sukc. Sp. Akc.
W TORUNIU. — 011

Do sprzedania
4 morgi ziemi i stodoła
Krynck Wieluński 12

T. Tytlewski
stroiciel fortepianów
i pianin ul. Prawe Wa-
ły 14 obok synagogi.

Ważne dla Pani
Kapelusze wyuczam ta-
tym i przedkim sposobem.
Kapelusze przyjmuję do roboty, wyu-
czam podług ostatnich
zurnik — ceny konkuren-
cyjne. Kluskiego 17-6.

Mleka
dowolną ilość dostar-
czy dla sklepów i mle-
czarni Oferty w Goncu
pod „Mleko”

Ogrodnik-dozorca
starszy potrzebny za-
raz. Oferty w Goncu
pod „Ogrodnik”

Okazyjnie
do sprzedania siew-
karka. Wiadomość Ry-
nek Wieluński Nr. 16
u gospodarza.

Materiały PIŚMIENNE Książki buchalteryjne, Kajety i wszelkie przybory szkolne w największym wyborze poleca: SKLEP „Gońca” Aleja 26.

Piękna i wielka WYSTAWA POCZTÓWEK w wityrach okiennych i sklepie. Ceny niskie, obezrzenie nie obowiązuje do Kupna. Obsługa szybka i solidna.

51). JANINA.

NĘDŹNIK

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

— Wszystkich zadawolić! czyż było to kiedy możliwym? chcąc się stosować do osób pojedynczych, mielibyśmy może tyle do wyboru komedji, ile chcących należeć do składu zaimprovizowanych aktorów. Ja zatem wzięłam na siebie wybór i otrzymałam przyrzeczenie, że się nań zgodzą wszyscy. Ale na radę walną zapraszam panią. Ja będę reprezentował gust męski, pani kobiecy i tak może wybierzemy coś, co chociaż w przybliżeniu zdoła zaspokoić wszystkich.

— Zawsze to trudnym będzie, któż ma w tem brać udział?

— Przedewszystkiem pani.

— O! bardzo przepraszam. Ja na nie jeszcze nie przystaję i z góry zastrzegam sobie wolność działania.

— Jednak pani się nie wzbrania?

— Jeżeli będzie to koniecznym do kompletu, to zobacze. Nie chciałabym rozrywać całości, ale zastrzegam sobie swobodę.

Kwiryn ciągnął dalej:

— Ma należeć pani Emitja, pani Łucja, ja, dwóch Świrskich i na tych z pewnością liczyć możemy. Reszta jeśliby potrzebna była, znajdzie się także, byłoby sztułka wybrana była, w tem trudność cała. Czyż mi pani do-

prawy dopomóż nie zechce?

— Trzeba by przejrzeć Korzeniowskię, Fredrę, albo może coś z nowszych utworów?

— Dawne są lepsze, a może jaką francuską? Mamy Scribego, Musseta.

— Ja myślę — odpowiedziała Korallja — że swojskie rzeczy oddadzą się lepiej. Nasze wady, śmieszności, tub też przymioty, są prawie wszystkie nam wspólne i oddanie ich będzie natu-ralniejsze, a co za tem idzie wierniejsze także.

— Niechże i tak będzie. Nie trzeba jednak może szukać zbyt daleko. Cóż mówi pani o Stubach Panieńskich?

— Wyborne! i nawet komplet osób odpowiada temu. Widzisz pan, iż jesteś kompetentniejszym w tym względzie odemnie. Panie rozbiórą między sobą, która z nich ma być Klara, a która Aniela, ja biorę naturalnie na siebie rolę Dobrujskiej.

— Teraz ja zaprotestuję, wcale inaczey być powinno, pani musi być Aniela koniecznie.

— Muszę? Ciekawam kto mnie do tego zmusi?

Korallja przybrała znowu swoją królęwską postawę.

— Panno Koralljo! po co zaraz stawiasz się pani tak ostro? Pomówmy spokojnie! Tak pani Łucja, jak pani Emitja są od pani dużo starsze, danielich ta rola jest daleko stosowniejszą.

— Ani dla jednej, ani dla drugiej nie jest jeszcze stosowną i to nie może

służyć za rację. Gdyby tylko starzy grali rolę poważną, bardzo trudną byłoby skompletowanie całości. W tem właśnie jest zastuga, wżyc się w swą rolę, chociażby na pozór była ona dla nas nieodpowiednią. Zresztą ta, a nie inna podoba mi się właśnie, a że zastrzegłam sobie z góry swobodę wyboru, mam więc do niego prawo.

— Ani słowa przeciwko temu. Ale cóż pani powie, jeżeli która z tamtych pań będzie tegoż samego zdania i także wybierze rolę Dobrujskiej?

Korallja się rozześmiała.

— Wątpię bardzo. Emilja zupełnie do niej się nie nadaje, nie wem czy przez parę minut umiałaby utrzymać należyty powagę, a co do pani Łucji, jakże pan chce, żeby się zgodziła przybrać w stroj poważny, wyrzec się uśmiechów, kokieteryj, strofowaćmiodo, roztrzępane paany i chociażby przedelotnie dać komuś do myślenia, że w niedługim czasie mogłaby istotnie grać rolę Mamunt.

Kwiryn śmiał się także.

— Złośliwa jesteś pani, a jednak nie mogę się zgodzić na to, bys pani grała inną rolę, niż Aniela.

— Ależ ja wcale może nie chciałabym nawet żartem powtarzać przysięge:

Na kobiecą stałość niewzruszoną,
Nienawidzić ród męski, nigdy
nie być żoną!

— Przysięgi zostały złamane...

— A ja raz wyrzeczonej nie złamałabym nawet dla żartu. Ktoż ma wreszcie być Gustawem? kto Albinem?

— Gustawem chciałem ja być...

— Bardzo stosowna dla pana rola jak w początku.

— A w końcu?

Korallja nie nie odpowiedziała.

— Czy zgadza się pani grać rolę Anieli?

— Nie.

— Stanowczo?

— Najzupełniej.

— Czy dla tego, że ja byłbym Gustawem?

— Powiedziałam przyczynę pierwej, ale jeśli pan chce tak rzecz rozumieć, nie mogę temu przeskoczyć.

Przeszła od oknia przy którym rozmawiali do stołu i zaczęła brać się do rozlewania herbaty.

Było to z rana. Pani Marta zajęta jeszcze była w swoim pokoju i Korallja powiedziała wchodzącemu lokajowi żeby poprosił pani. Lokaj przyniósł pakę z piśmami i listami, którą własnie chłopak z poczty był przyniósł i odszedł. Za chwilę jednak wrócił, mówiąc, że pani tak jest zajęta, iż prosi o herbatę do swego pokoju. Korallja sama chciała ją zamieść, ale Kwiryn wziął ją z jej ręki i niedawem powrócił.

— Mama zapracowuje się — rzekł — nie pojmuję co ją zmusza do tego.

TEATR „ODEON” Tylko jeszcze kilka dni pozostaje w Częstochowie najlepszy Polski Film!!!

HISTORJA DUSZY DZIEWCZEJ „IWONKA”

Według głośnej powieści JULJUSA GERMANA z JADWIGĄ SMOSARSKĄ w roli tytułowej.

o 50 groszy!!! Abyż uprzętnie wszystkim obejrzenie tego wyjątkowego dzieła Polskiego Od dziś wszystkie miejsca znizamy o 50 groszy!!! o 50 groszy!!!

Ceny miejsc na „Iwonkę”: Krzesło zł. 1 gr. 20 — Łoża parterowa zł. 2 — Łoża balkonowa zł. 2 gr. 50. Początek obrazu w sobotę o godzinie 4-ej po południu, w niedzielę o godzinie 3-ej po poł., a w pozostałe dni o godzinie 5-ej po poł., 7-ej minut 15 i o godzinie 9-ej minut 30 wieczorem.

Z dnia

Od czasu, jak Polska brzeg morza Zyskała na skutek traktatu — Rzecz dziwna, że nastąpiła Gruntowna zmiana klimatu. Podobnie, jak w krajach nadmorskich, Barometr nie skłonny do wzniesień: Deszcz pada tak w lecie, jak w zimie, A wiosna tak piękna, jak... jesień. Ac.

KRONIKA

— Odczyt prof. dr. E. Maydella. Dziś, w niedzielę, 28 b. m. o godz. 4-ej po poł. w lokalu Stow. Kupców Polskich (III Aleja 54) profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Ernest Maydell wygłosi odczyt p. t. „Przemiana materji w organizmie człowieka”.

Pouczający odczyt, urządzony staraniem Stow. Kupców Polskich, winien wzbudzić duże zainteresowanie.

— Wielki wieczór wokalo-instrumentalny. W sali I-go Gimnazjum państw. dnia 6 marca, t. j. w sobotę o godz. 8 wiecz. na Samopomoc uczeń Gimnazjum żeńskiego Stowarzyszenia „Nauka i Praca” odbędzie się o programie artystycznym i urozmaiconym wielki wieczór wokalo instrumentalny pod dyktando prof. Ludwika Wawrzynowicza. Na wieczorze tym wystąpi po raz pierwszy w Częstochowie doskoalały śpiewak p. Z. Książkiewicz, tenorzysta o wspaniałym materiale wokalnem, oraz takie sily, jak: p. J. Burski—skrzypce, H. Chętkowski—fortepian, prof. L. Korasz—deklamacja, p. E. Żak—wiolonczella, p. Z. Jałowicki—akompanjament. W koncercie udział wezmą zespoły i głosy solowe uczenia gimnazjum. Koncert ten ze względu na program i cel wzbudził już zainteresowanie w szerokiej kółach publiczności. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie Adm. „Gońca” (II Aleja 26), oraz w kancelarii Gimnazjum (Jasnogórska № 24).

— Zebranie roczne Stow. Właśc. Nieruchomości. Dziś, w niedzielę, 28 b. m. o godz. 3-ej i pół po poł. w lokalu własnym (III Aleja 49) odbędzie się zebranie roczne członków Stow. Właścicieli Nieruchomości. — Pensja za order „wirtuali militari”. Z rozporządzenia ministra spraw wojskowych, wszystkim wojskowym w. p. w służbie czynnej oraz funkcjonariuszom państwowym, zajęтым w instytucjach wojskowych w. p. odznaczonym orderem „wirtuali militari” wypłaca właścicieli placówki (ko misje gospodarce) przysługującą w wysokości 300 zł. za każdy order pensję orderową za rok 1926 w czterech różnych ratach, a mianowicie dn. 1 marca, 1 maja, 1 sierpnia, 1 listopada r. bieżącego.

— O uruchomieniu oddziału jutowego w fabryce „Częstochowianka”. Delegacja, która wyjechała do władz rządowych w imieniu dyrekcji i robotników fabryki „Częstochowianka”, bawi jeszcze w Warszawie. Przedstawiciele dyrekcji: dyr. Duhamel i p. Niedomański będą przyjęci przez ministra przemysłu i handlu oraz porozumiewają się z władzami wojskowymi. Rozchodzi się o uzyskanie dla fabryki zamówień rządowych, a głównie dostaw dla wojska i jeśli uda się je otrzymać, oddział jutowy fabryki nie ulegnie zamknięciu. Zabieg delegacji, jak dotychczas, nie daly nic realnego, ostateczna decyzja jednak powzięta zostanie prawdopodobnie w poniedziałek.

Narazie w oddziale jutowym „Częstochowianki” nie pracuje połowa robotników, t. j. 300, pozostałych zaś 300 wykonca tylko rozpoczęte wyroby, co może dać zajęcie na przeciąg około 3 tygodni.

Kino „UCIECHA” Od niedzieli dnia 28-go lutego do wtorku 2-go marca 1926 r. Wielka Sensacja! Już nadszedł dawno oczekiwany najlepszy film cyrkowy p. t. „SZERMIERZE Z RAWENNY” Dramat sensacyjno-cyrkowy GALAOR — silnica, młota zwycięzca Maciste i Marco, w 7-miu akt. W roli głównej znany u nas z obrazu „Mgi ze stali” NAD PROGRAM: 1 godzina huraganowego śmiechu. 2 4 akty szesnastych najnowszych Komedji z udziałem KRÓLÓW KOMIÓW. Krzesło 80 ct. Łoża 1,20. Orkiestra pod dyr. p. Millere. Focz. w niedz. o 2 pól, w dni zw. o 5.

BIAŁY TYDZIEŃ urzędu konkurencyjna firma I. Rząsińskiego II-ga Aleja Nr. 20. W którym wszelkie towary białe: jak, maślana, nasuki śliska, prześcieradła, pościelowe i inne w zakres białych towarów wchodzące sprzedawane będą PO SPECJALNIE ZNIZONYCH CENACH.

Ważne dla smakoszów!!! Torciki Królewskie od 5 Złotych i Ciastka kremowe codziennie świeże POLECA: Cukiernia — A. BŁASZCZYŃSKIEGO ALEJA I Nr. 13. TELEF. Nr. 276.

— Ze Związku Pracowników Biurowych. Władze Związku Pracowników Biurowych i Handlowych Chrz. Zjedn. Zawodowego ukonstytuowały się na posiedzeniu w dn. 24 bm. w następujący sposób: pp. prezes — L. Chawłowski, vice prezes — S. Molicki, skarbnik — J. Ściegienny, sekretarz — J. Kaczyńska, sekretarz II — L. Tabaczkiewicz, oraz pp. D. Braksator, L. Cardini i W. Stanisław — członkowie Zarządu. Sąd Koleżeński: pp. L. Chawłowski, H. Klechaniński, S. Molicki i A. Wolyniec. Komisja Rewizyjna: pp. J. Tomala, T. Górecki i K. Krupski.

Z życia młodzieży przy kościele św. Barbary W dniu 21 lutego odbyło się walne zebranie Stow. Mł. Żeńskiej. Po zagajeniu zebrania i odśpiewaniu hymnu Stow. Młod. Żeńskiej, przeszła na przewodniczącego poprosila patrona Stow. ks. Czajkę; przewodniczący ze swej strony do stołu przydyłnego zaprosił ks. kan. Makowskiego, pp. Garzdecką i Siemińska oraz p. Guzowskiego.

Na wstępie odbyło się uroczyste przyjęcie z górą 20 kandydatek, poczem po odczytaniu przez sekretarkę protokołu z ostatniego walnego zebrania, przeszła zdala sprawozdanie z całorocznej działalności Stow., a po niej w kolejnym porządku członkinie zarządu — każda z swego działu.

Działalność Stow. Mł. Żeńskiej za r. 1925 przedstawia się następująco: Członków czynnych Stow. liczy 75-ciu wspierających 23-ch, członków patronatu 15-tu. Zebrani plenarnych, na których wygłoszone były liczne referaty, deklamacja i t. p. odbyło się 9, zarządu — 16. Prócz tego w dniach drogiej sercu polskiemu pamiętek Stow. urzędu uroczyste akademje. W r. ub. akademje odbyły się: 1) w święto Królowej Korony Polskiej, 2) ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go Maja, 3) ku uczczeniu pamięci Marii Konopnickiej, oraz 4) uroczysty oplatek. Aby zainteresować pracą Stow. w ciągu roku odbyło się kilka zebrań z udziałem ro-

ŚWIEŻE SARDYŃKI W OLIWIE sprzedawane hurtowo i detalicznie LEON PIOTROWSKI „MORNA KAWA” Częstochowa, II Aleja Nr. 24, tel. Nr. 1.

dziców. Zawdzięczając paniom z Patronatu od szeregu miesięcy Stow. pro wadzi w „Ognisku” Stowarzyszenia 3 razy tygodniowo kursa wieczorowe, na których wykładają: p. Buszówna i p. Kozłowska — historje powszechną i Polski, p. Jacynicz — higienę i ratownictwo, p. Siemińska — literaturę i język polski oraz dział robót ręcznych. Rozwija się sekcja Eucharystyczna, Stow. posiada czytelnie i bibliotekę, urządzono szereg przedstawię amatorskich, zabawę w parku, loterie tan-towa. Stow. bierze udział w życiu publicznem przez uczestniczenie w ogólnych uroczystościach, pomaganie w kwestach na cele społeczne i t. d. Ogólny stan majątkowy Stow. wynosi 2,573 zł. 1 gr.

Po wyczerpaniu sprawozdań Komisja Rewizyjna doniosła, że zbadata księgi Stow. i znalazła je w porządku. Stwierdziwszy, że zarząd pracował sumiennie i przyczynił się potężnie do rozwoju Stow. walne zebranie wyraziło mu swe zaufanie.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszły: prezeska — Wł. Martusewiczówna, naczelniczka — M. Sikorska, sekretarka — T. Piątkowska, vice sekretarka — R. Plewińska, skarbniczka — C. Paluszanka, vice skarbniczka — Sztolcmanówna, gospodyn — Bogucka, vice gospodyn — S. Idziakówna. Do komisji rewizyjnej weszły: H. Lisińska, M. Nogalska i E. Kożuchówna. Mianowanie Sądu honorowego pozostawiono ks. patronowi Czajce w porozumieniu z wybraną prezeską tegoż Sądu p. Mikolajczykową. Składkę uchwalono na 30 gr. miesięcznie dla członków czynnych, dla wspierających 1 zł. i wpisowe 1 zł.

W końcu przemówieniem ks. Patron wyraził zadowolenie z rozwoju i pracy Stowarzyszenia, podkreślając pełną poświęcenia pracę członków Patronatu, bardzo wydatną pracę zarządu i wyrażał gorliwość większości druhen i dziękował za pracę nowemu zaś zarządowi życzył owocnej działalności. P. Guzowski gorących kilka słów skierował do młodzieży.

Zebranie zakończono rotą Konopnickiej. Wierne hasło „Sprawie służ” Stowarzyszenie Mł. Żeńskiej przy kościele św. Barbary w ub. r. jakościowo podniosło się bardzo ponad poziom lichej egzystencji. Druhen skupione pod wspólnym sztandarem pracują w miarę

sił nad uszlachetnieniem swych serc, rozwinięciem umysłu, wyrobieniem charakteru. Życie społeczne żywo je obchodzi, rany Polski bóla. Pragną też stać się godnymi szaczonego imienia Polek, życiem całym udowodnić miłość Ojczyzny.

— Z Częst. Twa Rolniczego. Na odbytem zebraniu sprawozdawczem Rady Częst. Twa Rolniczej do dokonano wyborów Zarządu. Wybory te daly wynik następujący: p. Leon Siemiński—prezes, p. Tadeusz Rudnicki — vice-prezes, obydwaj ponownie, na miejsce zaś ustępujących pp. J. Iglitkowskiego i J. Noconia wybrani zostali: pp. Józef Napieraj oraz Stefan Olszyski.

Do Rady Głównej C. T. R. wybrani zostali: pp. Stefan Olszyski i Jan Brodzik, do Rady Wojewódzkiej zaś weszli: pp. Antoni Tkaczyński i Jan Synowski.

— Zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych. W dn. 24 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu Chrz. Zw. Zaw. odbyło się zebranie sekcji bezrobotnych pracowników umysłowych. Zebranie zagałi prez J. Skalecki i po dłuższem przemówieniu oświadczył licznie zgromadzonem, że z dniem dzisiejszym sekcja bezrobotnych pracowników umysłowych, wywoławszy się nareczenie z pod opiekiuchem skrzydeł klasowych Zw. Zaw. P. P. S., przylacza się do Chrz. Zjednoczenia Zawodowego. — Oświadczenie to zebrani przyjęli z głębokim zadowoleniem, stwierdzając w przemówieniach, że bezrobotni pracownicy biurowi stanęli na właściwym gruncie.

Do litościwych serc! Nędra szorokich warstw ludności bezrobotnej, nie posiadającej albo zgoła żadnych, albo bardzo minimalne środki egzystencji, nie jest w dzisiejszych czasach rzadkością. Nad wypadkami zasłabnięć z głodu lub samobójstw, z powodu braku pracy przechodzimy do porządku, jak nad zjawiskami pospolitemi, mającemi sweum tygowanie, nad którymi nie warto się dłużej zastanawiać.

Ale i wśród litościwych rzesz ludności, pogrążonych w nędzy i rozpacz, zdarzają się wypadki, które swą grozą muszą budzić iskry współczucia nawet w najbardziej nieskłonnych do wrzuseń sercach.

Do takich wyjątkowo przez los u posłedzonych osób należy zaliczyć pewną młodą matkę ze sier robotniczych, którą mąż już od kilku miesięcy czy opuścił, udając się na poszukiwanie pracy i chleba, a ją z czworgiem dziećmi pozostawił w starszego już wiekiem ojca, który sam zarabia zaledwie 8 zł. na tydzień.

Robotnica owa ze łzami w oczach zgłosiła się do Redakcji naszego pisma, prosząc o ogłoszenie, że pragnie ona oddać na własność dwóch chłopców: jeden ma rok i pięć miesięcy, drugi zaledwie pięć tygodni. Te drobne dzieci bowiem uniemożliwiają jej zajęcie się jakąś pracą zarobkową, że by wychować dwoje starszych dzieci i samej nie umrzeć z głodu.

Zaiste, bolesny to cios dla matki oddawac własne dzieci, ale w danym wypadku jedyna to droga wyjścia dla niej.

Pukamy więc do litościwych serc! Może znajdzie się współczujące ludziej niedoli małżeństwo bezdzietne, które przyjmie owego małego, adoptując je i jako własne dzieci wychowując na dziełnych obywateli kraju, by znaleźć we wdzięczności młodych serc pociechę i osłodę smutnych dni starości.

Poniważ dzieci są niechrzczone, miłosierna rodzina chrześcijańska może nadac małeństwu imiona według własnego upodobania. Jeszcze raz więc ponawiamy prosbę w myśl wzniosłej sentencji: „res

Kino Teatr "Nowy"
Od czwartku 25 do piątku 26 lutego z 10 do 11 (15)
Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.

Ulubieniec Publiczności

Harold Lloyd i jego żona Mildred Davis

czar doskonała farsa w 2-ach aktach

w najlepszej swej komedii produkcyjnej 1925-6 r.

"DOKTOR JACK"

JONES KONES JUNIOR

Nad program! TYGODNIK ILUSTROWANY z całego świata.

Do młodzieży dozwolone! Ceny miejsc popularne Krzesło 1 zł. z podatkiem.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom... ANTONIEGO KAMINSKIEGO

sacra miser" (miłosierdzie - rzecz święta), błądząc o iskry współzucia dla nieszczęśliwej i opuszczonej matki.

Wieczór operowy. Staraniem Komitetu rodzicielskiego przy I Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza między 10 a 12 my marca r. b.

Fatalny stan szosy do Kłobucka. Komunikują nam, że szosa do Kłobucka znajduje się wprost w okropnym stanie.

Z-kino-teatrów. Teatr "Odeon" wystawia największe polskie arcydzieła filmowe p. t. "Iwona".

Straszny wypadek na nowobudowanej linii kolejowej. Na nowobudowanej linii kolejowej Kalety-Herby-Wielun wydarzył się onegdaj straszny wypadek, który pociągnął za sobą ciężkie okaleczenia trzech robotników.

Zawiadamiam. Szan. Kli-entów, że sklep obuwni został przeniesiony z ul. Ogrodowej 14 na ul. Panny Marji 10.

Herbata Ceylonska. ORANGE PECCOE z zaskładu firmy LEON PIOTROWSKI "MOKKA KAWA"

Przedstawienie Cyrkowe z udziałem całego zespołu. Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

Przedstawienie Cyrkowe z udziałem całego zespołu. Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

Przedstawienie Cyrkowe z udziałem całego zespołu. Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

Przedstawienie Cyrkowe z udziałem całego zespołu. Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

"Szermierze z Ravenny". Jest to nader ciekawy dramat cyrkowy o braurkowej akcji. W roli tytułowej słynny atleta Galaor.

Walki zapasnicze w cyrku. Rehabilitacja sportowa Pineckiego.

Cyrk stanowczo nie może uskarżać się na brak powodzenia w naszym mieście. Trudno nawet było przypuszczać, że 100 tysięczna Częstochowa przez miesiąc zgóra utrzyma wielki turniej atletyczny.

W ostatniej decydującej walce Kawan po 14 min. zwyciężył Wildmana. Dziś sensacyjne, rozstrzygające spotkanie ulubieńca tuł publiczności Szełkera z Karschem wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie.

Samobójstwo robotnika. W ub. piątek o godz. 8-jej rano w komorze na posesji Nr. 2 przy ul. Malej uczyniono straszne odkrycie.

Humor i satyra. Odciął się. Niemłoda dama monituje dwunastoletniego - mniej więcej - chłopca, palącego papierosa na ulicy.

W domu warjatów. Panie doktorze, jakiś pan przyszedł i pyta się, czy czasem nie ucieknął nam jaki pacjent?

Zawiadamiam. Szan. Kli-entów, że sklep obuwni został przeniesiony z ul. Ogrodowej 14 na ul. Panny Marji 10.

Herbata Ceylonska. ORANGE PECCOE z zaskładu firmy LEON PIOTROWSKI "MOKKA KAWA"

Przedstawienie Cyrkowe z udziałem całego zespołu. Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

Przedstawienie Cyrkowe z udziałem całego zespołu. Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

Przedstawienie Cyrkowe z udziałem całego zespołu. Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

Przedstawienie Cyrkowe z udziałem całego zespołu. Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

ul. Władysława. Policja ustaliła, że Sikora popełnił samobójstwo, natomiast powód - nie został jeszcze wyjaśniony.

Znaczny szmugiel sacharyny. Rozmiałe przygody miał w swym życiu Icek Rozmiały z Weglina, ale ostatnia skończyła się dlań fatalnie.

Kronika handlowa. W sprawie podatku dochodowego. Sekretariat Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie podaje do wiadomości zainteresowanych, że termin składania zeznań do podatku dochodowego przez osoby fizyczne, określony w ustawie na 1 marca, został przez Ministerstwo Skarbu przedłużony do dnia 1 maja r. b.

Postulaty kupiectwa. W dniu 22 b. m. poseł St. Wartalski - po urzędniej rozmowie z p. ministrem Zdzichowskim, przedstawił dyrektorowi departamentu podatków i opłat p. G. Czechowiczowi postulaty Naczelnej Rady, dotyczące obniżenia stopy podatku obrotowego w handlu hurtowym do 1 proc.

Kurs dolara. W dniu 27 b. m. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 7 zł. 70 gr.

Humor i satyra. Odciął się. Niemłoda dama monituje dwunastoletniego - mniej więcej - chłopca, palącego papierosa na ulicy.

W domu warjatów. Panie doktorze, jakiś pan przyszedł i pyta się, czy czasem nie ucieknął nam jaki pacjent?

Zawiadamiam. Szan. Kli-entów, że sklep obuwni został przeniesiony z ul. Ogrodowej 14 na ul. Panny Marji 10.

Herbata Ceylonska. ORANGE PECCOE z zaskładu firmy LEON PIOTROWSKI "MOKKA KAWA"

Przedstawienie Cyrkowe z udziałem całego zespołu. Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

Przedstawienie Cyrkowe z udziałem całego zespołu. Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

Przedstawienie Cyrkowe z udziałem całego zespołu. Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

Przedstawienie Cyrkowe z udziałem całego zespołu. Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

15017 15860 18257 18302 22183 28917 29519 32497 38810 44015 49116 53846

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 26 lutym 1926 r. odbyło się LOSOWANIE 5 procent Listów Zastawnych Towarzystwa, emitowanych do 1914 r.

Wylosowano następujące Nr. Nr. Lis ów Zastawnych: a zł. 472. - Nr. Nr. 599, 761, 1415, 1536, 2140, 2505, 2616, 2772, 2990, 3246, 3356, 3359;

Wyplata za wylosowane w tem ciągnięciu Listy uskuteczniła się bezdnie poczynszy od d. 1 lipca 1926 r. Listy wylosowane powinny mieć przy sobie talony wraz z 17 kuponami.

Numer Listów Zastawnych, wylosowanych w poprzednim ciągnięciu i dotąd do zrealizowania nie przedstawionych, są następujące: a zł. 472. - Nr. Nr. 1543, 2684; a zł. 236. - Nr. 1175; a zł. 118. - Nr. 367; a zł. 47 gr. 20. - 2640, 3066, 3132;

Prócz powyższych wylosowanych Listów Zastawnych Dyrekcja Towarzystwa realizuje wszystkie Listy Zastawne emitowane po roku 1914, przerachowane na złote, i płaci od nich procent tylko do d. 1 stycznia 1926 r.

OSTATNIA NIEDZIELA! CYRK A. Cisinelli w Częstochowie. Dni ostatnie sobota! Dni wieczór! Kawan - Bryła | Karsch - Szełker

JUTRO W NIEDZIELĘ przedostatni dzień turnieju Ostatnie walki o nagrody! Przedstawienie Cyrkowe z udziałem całego zespołu.

Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 28 marca 1926 r. o godzinie 4-jej po południu w lokalu własnym odbyło się losowanie.

Gotowe UBRANIA. Garnitury męzyskie, wełna wiosenna, spodnie do butów

Palta gumowe. Ubrania i palta, dziecięce, młodzieńcze, młodzieńcze, młodzieńcze.

R. Trawiński. Hatleja 24. Chtoplec. lat 13 Stanisław Bebel

Kierownik Literacki JAN BAKYLSKI